

# Lewandowski, Władysław

---

## Życie, twórczość i działalność Jana Majorkiewicza

---

Notatki Płockie 22/3-91, 26-30

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Życie, twórczość i działalność Jana Majorkiewicza

„Majorkiewicz nie ma właściwie życiorysu: po latach gorączkowej nauki szkolnej i wyjątkowej pracy, kończy uniwersytet . . . i wkrótce umiera” — pisał Jan Lorentowicz w artykule wspomnieniowym z okazji siedemdziesiątej rocznicy śmierci pisarza.<sup>1</sup> Istotnie, dane do biografii Jana Majorkiewicza są rozproszone i bardzo skromne, wylania się jednak spoza nich zaangażowany w walkę o wolność i postęp społeczny patriota, odważny publicysta, utalentowany krytyk literacki i zmierzający do wypracowania własnej koncepcji filozof.

Porównywany często z Edwardem Dembowskim, swym rówieśnikiem i przyjacielem, w przeciwieństwie do „czerwonego kasztelanica” został prawie zupełnie zapomniany. Przypomnienie postaci i dzieła tego „szlachetnego entuzjasty” wydaje się więc jak najbardziej celowe.

O rodzinie Jana Majorkiewicza wiadomo niewiele. Ojciec jego, Andrzej Majorkiewicz, w 1806 roku — w 25 roku życia — został burmistrzem miasta Płońska, leżącego w ówczesnym województwie płockim i sprawował tę funkcję prawdopodobnie aż do śmierci tj. do roku 1853. Ożeniony z Salomeą z Milczeńskich miał sześciu synów.<sup>2</sup> Majorkiewiczowie zajmowali w Płońsku dom oznaczony numerem 70, który był ich własnością. W domu tym w dniu 29 maja 1820 roku urodził się Felix, Jan Nepomucen Majorkiewicz.<sup>3</sup>

O atmosferze panującej w domu rodzinnym późniejszego pisarza nie ma żadnych przekazów. Fakty z życia Jana Majorkiewicza i jego braci, pozwalają przypuszczać, że dzieci wychowywano w duchu patriotycznym.<sup>4</sup>

Naukę stopnia podstawowego pobierał Majorkiewicz w szkole OO Reformatorów w Żurominie. Stamtąd w roku 1836 przeniósł się do gimnazjum Gubernialnego w Płocku.

Szkola ta kształciła uczniów w dwóch działach: humanistycznym i technicznym. Późniejszy publicysta i filozof był uczniem działu technicznego. Okresowe wykazy ocen wskazują jednak, że bliższe były mu przedmioty humanistyczne.<sup>5</sup> Na rozwój jego zamiłowań humanistycznych mógł wywrzeć w pewnym stopniu wpływ, jeden z nauczycieli gimnazjum, Augustyn Zdżarski, poliglota i humanista, którego Majorkiewicz „ubóstwiał”.<sup>6</sup>

Wymogi, jakie stawiał później Majorkiewicz wobec siebie i innych ludzi, pozwalają przyjąć, że szereg cech osobowych swego nauczyciela uznał on za godne naśladowania.

Jan Majorkiewicz, wyróżniający się uczeń gimnazjum, był jednocześnie energicznym działaczem konspiracyjnym „organizował” tajne kółka uczniowskie o charakterze politycznym, demokratycznym i kulturalnym. Miały one powiązania z działalnością Stowarzyszenia Ludu

Polskiego i Powszechnej Konfederacji Narodu Polskiego, organizowanymi w Warszawie i na Mazowszu w latach 1836—1838 przez Aleksandra Wężyka i Gustawa Ehrenberga.<sup>7</sup>

W roku 1838 aresztowano przywódców i wielu członków tej organizacji kładąc kres jej istnieniu. Majorkiewicz uniknął aresztowania, ale działalność zorganizowanych przez niego tajnych kółek uczniowskich została przerwana.

W roku szkolnym 1838/39 zaszła poważna zmiana w charakterystyce Majorkiewicza, jako ucznia. W przeciwieństwie do dwóch lat poprzednich, kiedy z większości przedmiotów uzyskiwał oceny „celujący”, w latach szkolnych 1838/39 i 1839/40, z wyjątkiem ostatniego okresu w klasie maturalnej, uzyskiwał oceny „dostatecznie”, a z kilku przedmiotów nawet „miernie”.<sup>8</sup> Do głównych przyczyn „obniżenia lotów” w nauce należy zaliczyć z całą pewnością dwie: konieczność zarobkowania korepetycjami, w celu pokrycia kosztów utrzymania i nauki<sup>9</sup> oraz pochłaniająca dużo czasu lekturę prac filozoficznych. Efektem wykraczającym poza program szkolny lektury, były artykuły opublikowane w 1840 roku, jeszcze przed uzyskaniem matury, na łamach redagowanego przez Hipolita Skimborowicza „Piśmiennictwa Krajowego”.

Zadebiutował pod pseudonimem J . . . z Płońska artykułem „O filozofii życia”, w którym wyraźne są ślady lektury prac Szaniawskiego i Degeranda, ale już wówczas formułuje myśli stanowiące owoc jego samodzielnych przemyśleń. Godny podkreślenia jest fakt, że wypowiedziane w tym artykule przekonanie — „tylko praca jest owocem człowieka, jest jego dziełem”, a człowiek, który swym działaniem nie przynosi społeczeństwu pożytku jest pasożytem, stanowiąc będzie trwały składnik jego filozoficznego światopoglądu.

Następna publikacja płockiego gimnazjalisty była recenzją pracy Józefa Żochowskiego „Rys elektromagnetyczny świata fizycznego”, dzieła będącego mieszaniną pseudonaukowości i religijnych uniesień autora. Podkreślając swój szacunek dla religii, protestuje Majorkiewicz jednocześnie przeciwko posługiwaniu się argumentacją religijną w dziele naukowym, wykluczającą weryfikację twierdzeń drogą empirycznoracjonalną.

Gimnazjum Gubernialne w Płocku ukończył Jan Majorkiewicz w 1840 roku, otrzymując świadectwo maturalne, zawierające 75% wszystkich ocen „celujących”.<sup>10</sup>

Z początkiem nowego roku szkolnego, został Majorkiewicz słuchaczem kursów pedagogicznych i prawnych, organizowanych przy Gimnazjum Warszawskim dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Na ten okres przypada rozwój jego intensywnej działalności pisarskiej,

świadczący zarówno o pracowitości i wielostronności zainteresowań młodego autora, jak również o jego niepospolitym talencie.

Do końca 1840 roku opublikował w „Piśmiennictwie Krajowym” opatrzone własnym komentarzem stary dokument z dziejów miasta Płońska oraz artykuły: „Obraz etnograficzny ludów zamieszkujących ziemię podług ich rozmaitych wyznań skreślony”, „Niektóre uwagi nad życiem roślinnym i zwierzęcym” oraz „Rozporządzenie wiadomości ludzkich”. Ostatni artykuł zasługuje na szczególną uwagę, gdyż wyraził w nim Majorkiewicz swój pogląd na stosunek nauki do praktyki.

„Wszystkie nauki o tyle są ważne — pisze on — o ile mogą przejść w tło, w osnowę praktycznego życia”.<sup>11</sup> Pogląd ten, ukonkretniony przez określenie aktualnych potrzeb narodu, stanowić będzie dla Majorkiewicza podstawę kategoryzacji wartości systemów filozoficznych i poszczególnych nauk.

W tym samym czasie przygotował on do druku pracę metodyki nauczania pt. „Wiadomości wstępne, czyli nowy sposób uczenia się geografii”, w której wykorzystał dla procesu dydaktycznego metody mnemotechniczne Jaźwińskiego i Jakotot.

Na początku 1841 roku nawiązał Majorkiewicz bliższe kontakty z „cyganerią warszawską” i jej duchowym przywódcą Edwardem Dembowskim. Między Majorkiewiczem a Dembowskim zawiązała się przyjaźń i współpraca o charakterze politycznym. Edward Dembowski był w owym czasie jednym z przywódców Związku Narodu Polskiego, organizacji mającej powiązanie z Towarzystwem Demokratycznym Polskim. Ambicją Związku było stworzenie szerokiej sieci konspiracyjnej na Mazowszu między innymi przez wchłonięcie kół, które działały pod ideowym kierownictwem Stowarzyszenia Ludu Polskiego, a nie zostały rozbite w wyniku aresztowań przeprowadzonych w 1838 roku.<sup>12</sup>

Zgodnie z założeniami Związku, Majorkiewicz doprowadził do reaktywowania działalności tajnej organizacji uczniowskiej w gimnazjum płockim. Pracę konspiracyjną podjął zwerbowany przez niego Edward Jurgens, jego młodszy kolega szkolny. Zorganizował on tajne kółko młodzieży i prowadził wśród uczniów ożywioną propagandę patriotyczną.<sup>13</sup>

Grupę zwaną „cyganerią warszawską” tworzyła niespokojna, demokratyczna młodzież literacka skupiona wokół „Piśmiennictwa Krajowego” redagowanego przez H. Skimborowicza oraz „Przeglądu Warszawskiego”, który w latach 1840 — 1841 współredagowali Jakub Buziłowicz i H. Skimborowicz.

Do „cyganerii” zbliżyli się pisarze podkreślający swój kpiarski stosunek do salonów, pasję poznawania „prawdziwego życia”, chociaż np. Cyprian Norwid, Teofil Lenartowicz i najbardziej interesująca nas postać — Jan Majorkiewicz, nie lubował się w manifestacyjnie hałaśliwym stylu bycia. Nie obyczaję, ale demokracizm i młodość były czynnikami łączącymi grupę. Dlatego też, gdy na początku 1841 roku

„cyganeria” zaczęła wydawać „Nadwiślanina” pod redakcją S. Filleborna, wokół pisma skupili się również pisarze prowadzący bardziej spokojny tryb życia, a wśród nich Jan Majorkiewicz.

„Nadwiślanin” publikował przede wszystkim utwory literackie, ale obok nich znalazły się także szkice historyczne S. Sierpińskiego i rozprawki filozoficzne Majorkiewicza, gdyż pismo pragnęło „ukazać światu również nazwiska początkujących naukowców”.<sup>14</sup>

Spśród pięciu opublikowanych w tym piśmie artykułów Majorkiewicza, zasługują na uwagę: „Jakub Górski i filozofia”, w którym wychowanek Żdźarskiego wzywał do podjęcia studiów nad dawną filozofią polską oraz „O ciemnościach pism filozoficznych niemieckich”, będący pierwszą w jego karierze pisarskiej krytyką spekulatywnego charakteru filozofii niemieckiej.<sup>15</sup>

Publikując rozprawki w „Nadwiślaninie”, utrzymywał Majorkiewicz jednocześnie kontakty z „Przeglądem Warszawskim”. W roku 1841 opublikował w tym piśmie konspekt swej pracy z metodyki nauczania oraz dwie recenzje prac filozoficznych, potwierdzające jego niemalą znajomość szkół i kierunków filozoficznych. Trzeba podkreślić, że już tutaj rolę kryterium w ocenie wartości nauki spełniają „potrzeby życia”.

Przyjacielskie kontakty z Dembowskim pozwoliły Majorkiewiczowi bliżej poznać postępowych działaczy tego okresu Henryka Kamińskiego, Karola Balińskiego i Dominika Szulca, którzy, oprócz licznych „cyganów”, byli częstymi gośćmi w domu Kasztelanica.

Drugim miejscem spotkań było mieszkanie Skimborowiczów, gdzie trzon grupy towarzyskiej stanowili „entuzjaści” i „entuzjastki” z Narcyzą Żmichowską na czele. Spotkania miały charakter dyskusyjno-towarzyski i skupiały elementy w ówczesnej Warszawie najbardziej postępowe. W tym kręgu ludzi krystalizowały się społeczno-polityczne i filozoficzne poglądy Majorkiewicza.

Po rocznym pobycie na kursach pedagogicznych i prawnych w Warszawie (rok szkolny 1840/41) Majorkiewicz, uzyskawszy stypendium rządowe wyjechał na studia do Moskwy. Studiując prawo, uczestniczył równocześnie w zajęciach na wydziale filologicznym, a samodzielnie rozwijał swoje zainteresowania filozoficzne i historyczne. Ponadto brał czynny udział w pracach powstałej z jego inicjatywy tajnej organizacji politycznej, grupującej młodzież polską studiującą w Moskwie. Celem, jaki sobie stawiano, było propagowanie postępowych idei polskiej emigracji.<sup>16</sup>

Majorkiewicz znalazł dobrze kilka nowożytnych języków,<sup>17</sup> pozwoliło mu to śledzić europejski ruch umysłowy i czytać prace, które stanowiły wówczas zarzewie zaciętych sporów filozoficznych w Niemczech, które nasiliły się po powołaniu Schellinga na katedrę filozofii Uniwersytetu Berlińskiego.

Pierwsze wystąpienie Schellinga, podobnie

jak wielu mu współczesnych (między innymi Dembowski), powitał z entuzjazmem. Gdy okazało się, że Schelling nie zmierza do wypracowania filozoficznej syntezy uczucia i rozumu, zawiedziony Majorkiewicz zarzucił mu sprzeniewierzenie się poglądom, które filozof ten głosił w młodości.

Przebywając w Moskwie utrzymywał Majorkiewicz korespondencyjny kontakt z warszawskimi przyjaciółmi, a z chwilą powołania do życia przez Dembowskiego „Przeglądu Naukowego” (styczeń 1842 r.) zasiłał pismo artykułami, recenzjami i korespondencją z zagranicy.

Zgodna jest opinia, że „Przegląd Naukowy” był organem „kół postępowych, bliskich rewolucyjnemu demokratyzmowi. Skupiał uczonych i artystów związanych z ludem, propagował filozoficzną myśl Hegla, nadając jej lewicowe zabarwienie, przemycał idee niepodległościowe”.<sup>18</sup>

Współpraca z „Przeglądem” stanowi najważniejszy fragment życiorysu pisarskiego Jana Majorkiewicza, gdyż na łamach tego pisma ukazały się prawie wszystkie jego artykuły pisane w latach 1842—1847. Stała współpracę z „Przeglądem” mamy prawo traktować jako wyraz akceptacji profilu ideowego tego najbardziej wówczas postępowego w Królestwie periodyku.

W zamyśle Dembowskiego „Przegląd” miał przeciwdziałać propagandowym skutkom „Pielgrzymia” redagowanego przez Eleonorę Ziemięcką. Kwartalnik ten był bowiem „organem katolickiej ortodoksji, stanowił przedłużenie na kraj reakcyjnego i służalczego wobec caratu „Tygodnika Petersburskiego”. Zwalczał heglizm, pętał myśl niepodległą, rozładowywał rewolucyjne nastroje religijną mistyką”.<sup>19</sup>

Dlatego w „Przeglądzie Naukowym” bezpośrednia lub pośrednia polemika z „Pielgrzymem” była cały czas obecna. Bo też główni autorzy artykułów filozoficznych w „Przeglądzie” — Dembowski i Majorkiewicz — byli całkowicie zgodni w ocenie społecznej roli „Pielgrzymia”. Obaj zarzucali pismu i jego redaktorce szerzenie obskurantyzmu i pietyzmu oraz propagowanie przeżytych ideałów wychowawczych. Drażniło ich również to, że Ziemięcka próbowała zdyskredytować heglizm w oczach czytelników, określając go jako wrogi chrześcijaństwu panteizm.

Opozycja wobec „Pielgrzymia” tłumaczy ton polemiczny obecny w artykułach „Przeglądu”, jak również, przynajmniej w części, stanowczą obronę filozofii Hegla. Stwarzało to pozory jednolitego i w dodatku bezkrytycznego stosunku do systematu „mędrca berlińskiego”. W rzeczywistości stosunek publicystów filozoficznych „Przeglądu” do Hegla nie był jednakowy, a różnice ujawniły się już w pierwszym roku istnienia pisma. Mimo to głosił początkowo obaj, że stoją na pozycjach filozofii bezwzględniego stanowiska, co spełniało rolę deklaracji, że akceptują te same podstawy — filozofię Hegla.

Podkreślenie jedności stanowiska filozoficz-

nego, mimo istnienia zauważalnych różnic w ich poglądach, znajduje uzasadnienie w opozycji wobec klerykalno-konserwatywnych kręgów społecznych, których głównym organem na terenie Warszawy był „Pielgrzym”.

Trzeba tu jednak dodać, że samej postaci Hegla, wielkości jego dorobku Majorkiewicz nie pozwalał szargać nawet wówczas, gdy całkowicie odrzucił heglowską interpretację natury i dziejów, ceniąc wyłącznie jego metodę „genetyczno-rozwojową”.

Toteż czynnika organizującego współpracę Dembowskiego i Majorkiewicza należy dopatrywać się nie w ich jednakowym stosunku do filozofii Hegla, jak się sądzi, lecz w zbieżności ich poglądów społecznych i politycznych, akceptacji filozofii czynu A. Cieszkowskiego oraz pewnych idei socjalizmu utopijnego.<sup>20</sup>

Działalność konspiracyjna, kontakty wzajemne, przebywanie wśród tych samych osób, dyskusje i polemiki, toczone w kręgu entuzjastów, były to, oprócz wspomnianych źródeł teoretycznych, czynniki, które zdecydowały o ukształtowaniu się pokrewieństwa ideowego obu pisarzy.

Polemiki toczone w kręgu entuzjastów dotyczyły podstawowego wówczas dla wszystkich pytania „Jak żyć”, wykraczały więc poza rozważania czysto filozoficzne, obejmując cały krąg zagadnień społecznych.

W kręgu Żmichowskiej przemożny wpływ na sformułowanie odpowiedzi na pytanie „Jak żyć” wywarła aktualna sytuacja kraju. Nie jest więc przypadkiem, że postulaty Dembowskiego, Żmichowskiej i Majorkiewicza skierowane do ludzi pióra zawierają podstawowe elementy wspólne. Wszyscy oni stawiają przed pisarzem zadanie odzwierciedlenia w twórczości aktualnych potrzeb narodu. Forma postulatu była różna, ale zasadnicza treść ta sama. Służba narodowi i ojczyźnie uznana została za cel nadrzędny.<sup>21</sup>

Jeżeli dodamy w tym miejscu, że słowa drukowane traktowano wówczas jako zobowiązanie ich autora do analogicznego czynu, zrozumiałe się staje konsekwentne traktowanie przez Majorkiewicza swej działalności pisarskiej jako służby społecznej.

Stanowisko jego nie było czymś swoistym, podkreślamy jednak ten moment dlatego, ponieważ nie dostrzegano tej motywacji w jego działalności praktycznej i teoretycznej, ograniczając się do stwierdzenia, że był naśladowcą Hegla, następnie zaś Schellinga.

Uproszczone są dotyczące jego poglądów wyniki zapewne z tego, że za wyraz jego światopoglądu filozoficznego uznano pisaną w okresie studiów (w latach 1842—1844) pracę historyczną pt. „Historia serca i rozumu” w której młody autor pragnął ukazać rozwój filozofii i religii w dziejach. W tej pracy heglizm i schellingianizm znalazły rzeczywiście odbicie, ale widoczna jest równocześnie dokonująca się stopniowo zmiana oceny wartości dorobku tych filozofów. W późniejszych tekstach krytyczny stosunek Majorkiewicza do Hegla i Schellinga

był jeszcze bardziej wyraźny i to tłumaczy, dlaczego praca historyzoficzna pozostała w rękopisie.

W okresie studiów w Moskwie rozpoczął Majorkiewicz zbieranie materiałów do ambitnej, w zamierzeniach wielotomowej, pracy historyczno-literackiej. Studia ukończył w roku 1845 uzyskując złoty medal za rozprawę końcową i „świadectwo przyznające mu zdolność do wykładania prawa w całej obszerności”.<sup>22</sup>

Jako stypendysta rządowy, został Majorkiewicz po powrocie do kraju skierowany na aplikanturę przy trybunale w Płocku. Oddalenie od Warszawy utrudniało mu kontynuowanie pracy naukowej i publicystycznej oraz, co było dla niego nie mniej istotne, kontakty z warszawskimi przyjaciółmi i kolegami, z którymi w okresie studiów pracował w tajnej organizacji. Złożył więc podanie o przeniesienie do stolicy Królestwa. Prośba, poparta przez prezesa trybunału płockiego, została załatwiona pomyślnie i już wiosną 1846 roku podjął on pracę w Komitecie prawodawczym przy Komisji Rządowej Sprawiedliwości. W tym czasie włączył się on do pracy w tajnej organizacji, w której jednym z przywódców, przed aresztowaniem, był Henryk Kamiński. Pracując w Komisji Rządowej Sprawiedliwości, rozwijał Majorkiewicz jednocześnie intensywną działalność naukową i publicystyczną, mimo że zmuszony był dorabiać do pensji „na mieście dla chleba”.<sup>23</sup>

W oparciu o zebrane w czasie studiów materiały uzupełniane na bieżąco lekturą tekstów literackich, w ciągu 1846 roku przygotował on do druku pierwszy tom „Historii, literatury, i krytyki” pt. „Literatura polska w rozwinięciu historycznym”. Pracę tę pisał w wielkim pośpiechu, sporządzając od razy czystopis. Konsekwencje tego były dla autora wprost tragiczne, bowiem w drukarni, w niewiadomych okolicznościach, znaczna część rękopisu zagięła. Poważnie już wówczas chory na płuca Majorkiewicz zmuszony był odtworzyć brakującą część rękopisu z posiadanych notatek. Zrozumiałe, że fragmenty „Literatury polskiej...”, omawiające całą literaturę romantyczną opracowane są nieporównanie słabiej. Jak pisze K. Wójcicki, który znał pierwotny rękopis, są one „skrócone do niepoznania od wypracowanego pierwiastkowego rękopisu”.<sup>24</sup>

W tej sytuacji stwierdzenie wybitnego historyka literatury — Manfreda Krydla, że rozdział pierwszy jest opracowany pięknie,<sup>25</sup> zasługuje na szczególne odnotowanie. Istnieje pełna zgodność krytyków co do tego, że praca Majorkiewicza, ze względu na zastosowaną metodę, miała na naszym gruncie charakter pionierski.

W przeciwieństwie do innych autorów, Majorkiewicz ograniczył do minimum bibliografię, koncentrując uwagę na treści utworów zgodnie z przekonaniem, że historyk literatury winien dążyć do zrozumienia życia danej epoki, poszukiwać przyczyn narodzin lub zaniku określonych idei, odzwierciedlonych w dziełach

literackich. Podobnie jak Mochnacki i Dembowski, Majorkiewicz uważał, że istnieją prawa rozwoju historycznego, a świadomość społeczeństwa znajduje odbicie nie tylko w literaturze, ale również w życiu politycznym, prawnym, religijnym. Postulował więc badanie różnych form życia społecznego, twierdząc, że „historia literatury, przedstawiając myśli i uczucia, dotykać musi i czynów, życia politycznego, religijnego, społecznego narodu”.<sup>26</sup> Takie rozumienie zadań historyka literatury było w dużym stopniu nowością, a zastosowanie metody, którą nazywał on „historyczno-filozoficzną”, prekursorskie. Mimo odstępstwa od tradycyjnej metody, a może właśnie dzięki temu, książka Majorkiewicza była chętnie czytana i już po trzech latach została wznowiona. O popularności jego pracy świadczy fakt, że na zjeździe polonistów galicyjskich w 1884 r. niektórzy postulowali jej wznowienie, a Stanisław Tarnowski wprost stwierdził, że na niej wychowało się jego pokolenie młodzieży.<sup>27</sup>

Dojrzałość myśli, krystalizację światopoglądu filozoficznego Majorkiewicza odzwierciedlają artykuły, które opublikował on w „Przeглядzie” po powrocie ze studiów. Podczas gdy w początkowym okresie twórczości nie ukrywał swego pogardliwego stosunku do materializmu XVIII wieku i lewicy heglowskiej, teraz potępienie „encyklopedyzmu” uznał za niedorzeczność, a co więcej, odrodzenie się materializmu pod piórem Feuerbacha i innych pisarzy lewicy heglowskiej przyznał ważną rolę w rozwoju myśli ludzkiej. Toteż w zestawie lektur dla człowieka wykształconego umieścił pisma Bruno-Bauera, Feuerbacha i Straussa.<sup>28</sup>

Tolerancyjny wobec poglądów lewicy heglowskiej Majorkiewicz, z pasją atakował pisarzy związanych z koterią petersburską i „Pielgrzymem”. Do kół klerykalno-konserwatywnych kierował pytanie: „Czy sama niewiara nie jest lepsza od takiej wiary? Ja nie wiem”.<sup>29</sup> Gwałtowność jego ataków w dużym stopniu tłumaczy, dlaczego szereg artykułów ogłosił on w tym okresie anonimowo.

W tym czasie określił on również swój jednoznacznie negatywny stosunek do filozofii Hegla i Schellinga. Za jedynie słuszny punkt widzenia w dociekaniach filozoficznych uznał on teraz badanie natury i społeczeństwa.

W jego zyciorysie politycznym na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że Majorkiewicz do końca życia zaangażowany był w działalność konspiracyjną. Jeszcze na początku 1847 roku uczestniczył on w pracach tajnej organizacji, zwanej spiskiem rzemieślników, jako jeden z jej współorganizatorów.<sup>30</sup>

Działalność pisarską uprawiał Majorkiewicz niespełna siedem lat, gdyż umarł w Warszawie w dniu 23 marca 1847 roku. Jednak dzięki swej niepospolitej w tak młodym wieku wiedzy, stał się postacią popularną, szczególnie w kręgach demokratycznej młodzieży Warszawy. „On młody, on ubogi, on cichy stał się prawie jakąś moralną dla nich władzą i potęgą”<sup>31</sup> — pisała Żmichowska. Toteż pogrzeb jego miał charakter

manifestacji narodowej. Jak pisał A. Wilkoński, „Wszyscy byli oprócz zbutwiałej Biblioteki Warszawskiej”.<sup>32</sup>

We wspomnieniach przyjaciół poświęconych Majorkiewiczowi, powtarzającym się zdaniem jest stwierdzenie, że zapracował się na śmierć.

#### PRZYPISY

1. Jan Lorentowicz, „Jan Majorkiewicz — w siedemdziesiąt rocznicę zgonu”. „Nowa Gazeta” 1917, nr 144, s. 2.  
Informacja zawarta w tym artykule, że Majorkiewicz ukończył uniwersytet ze stopniem doktora filozofii, nie jest prawdziwa. Przeczy temu spis współpracowników „Przeglądu Naukowego” (1846, t. IV), sporządzony przez H. Skimborowicza, bliskiego przyjaciela Majorkiewicza, jeszcze za życia pisarza. Redaktor odnotowywał skrupulatnie przy nazwiskach współpracowników stopień naukowy, natomiast przy nazwisku — Majorkiewicz Jan F(elix) — brak takiej adnotacji.
2. Nie udało mi się ustalić dokładnej ilości rodzeństwa Jana Majorkiewicza. Imiona jego braci (Serwacy, Julian, Sabin, Wojciech, Ludwik) wymienia wydana przez Władysława Majorkiewicza — bratanka Jana — broszurka „Jan Majorkiewicz — W siedemdziesiąt rocznicę śmierci”, Warszawa 1917, s. 5.
3. Akt urodzenia spisano dopiero dnia 1 czerwca 1820 roku i tę datę podaje się we wszystkich dostępnych źródłach jako datę urodzin Jana Majorkiewicza. Archiwum Powiatowe w Nowym Dworze. Akta urodzeń gminy płońskiej z 1820 r., s. 6.
4. O patriotycznej postawie braci Jana Majorkiewicza świadczy informacja zawarta w broszurze wydanej przez bratanka pisarza. „Wszyscy bracia ś.p. Jana Majorkiewicza byli uczestnikami walki o wolność Ojczyzny w powstaniu 1863 roku”. „Jan Majorkiewicz — W siedemdziesiąt rocznicę śmierci”, op. cit., s. 5.
5. Wśród ocen z przedmiotów humanistycznych przeważają, w dwóch pierwszych latach nauki w gimnazjum, oceny „celujący”. Patrz. „Wyciąg z raportów nauczycielskich o sprawowaniu się i postępie w naukach uczniów Gimnazjum”. Archiwum Państwowe w Płocku. Gimnazjum Męskie w Płocku. Inwentarz nr 9.
6. Listy Gwiazdźca. Szkice z umysłowego życia Płocka. „Korespondent Płocki”. 1880 r. V nr 87.  
A. Żdźarski był wykładowcą łaciny, greki, języka niemieckiego, języka i literatury polskiej, ponadto wydawcą pisma „Dziedzilia”, w którym opublikował m. in. studia z literatury staropolskiej. Wielokrotnie powtarzanym mottem dla jego utworów, był wers z ballady Mickiewicza „Romantyczność” — „miej serce i patrzaj w serce”. Zawołanie Mickiewicza traktował on jako dyrektywę postępowania w życiu.  
Patrz. Anna Lutyńska „Augustyn Żdźarski (1794—1846)”. W: Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego — „Notatki Płockie”, 1956 nr 1, s. 17 oraz Listy Gwiazdźca op. cit. numery 87, 96, 99, 100.
7. Stanisław Kostanecki. Płock 1830—1864. W: Dzieje Płocka. Toruń 1972, s. 308—309.
8. „Wyciąg z raportów nauczycielskich...” op. cit. Inwentarz nr 9.
9. Michał Gliszczyński. „Żywoć i pisma Jana Majorkiewicza”. W: Rozmaitości naukowe i literackie. T. V, s. 14, Warszawa 1859.
10. Odpis świadectwa maturalnego Jana Majorkiewicza. Archiwum Państwowe w Płocku Gimnazjum Męskie w Płocku. Inwentarz nr 11  
Informacja, że Majorkiewicz ukończył gimnazjum w 1841 roku, powtarzana we wszystkich opracowaniach, jest błędna.
11. „Piśmiennictwo Krajowe” 1840. Oddz. II nr 50/51, s. 6—8.  
Pozycje poprzednie tamże: numery 39, 43/44, 46.
12. Historia Polski. Warszawa 1959, T. II, cz. 3, s. 124.
13. Stanisław Kostanecki op. cit., s. 308.
14. Maria Straszewska „Czasopisma literackie w Królestwie Polskim w latach 1832—1848. Wrocław 1959. Część druga 1840—1848”, s. 47.  
Informacja autorki, że publikował w „Nadwiślaninie” swe rozprawki filozoficzne „niedawno przybyły do kraju po studiach w Moskwie, już wówczas nie miał erudyta Jan Majorkiewicz” — jest bardzo pochlebna, ale nieścisła. Był on wówczas dopiero słuchaczem pierwszego roku pomaturalnych kursów pedagogicznych i prawnych w Warszawie. Studentem prawa w Moskwie był on w latach 1841/42 do 1844/45.
15. Jan Majorkiewicz „Nadwiślanin” 1941, T. I, s. 36—39, 58—64, 74—82, 132—141, 142—144. Streszczenie zawartości artykułów podaje M. Kridl W. Wiek. XIX, „Sto lat myśli płockiej”. Warszawa 1914, T. IX, s. 189—198.
16. Hasło opracowane przez L(udwika) K(rzywickiego). W: Wielka Encyklopedia Powszechna — Ilustrowana. Warszawa 1910, T. XLV, s. 250. Por. M. Stępień. Narczyza Żmichowska. Warszawa 1968, s. 219.
17. M. Gliszczyński. „Jan Majorkiewicz...” op. cit. s. 20. Autor przytacza list kolegi Majorkiewicza, W. Kamionkowskiego, w którym pisze on, że ten „sam przez siebie poznał doskonale nowożytne języki: rosyjski, włoski, niemiecki, czeski i francuski”. Informacja ta jest błędna. Języka rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego uczył się Majorkiewicz w gimnazjum i na świadectwie maturalnym figurują z tych języków oceny „celujący”. Porównaj. Odpis świadectwa maturalnego op. cit. Inwentarz nr 11.
18. M. Stępień N. Żmichowska op. cit. s. 93 porównaj też J. Ładyka. Dembowski, Warszawa 1968 oraz M. Straszewska. „Czasopiśmiennictwo literackie...”, op. cit. s. 124 i dalsze.
19. Tamże oraz M. Straszewska. „Czasopiśmiennictwo literackie...” op. cit. s. 278 i dalsze.
20. Anna Minkowska. „Wpływ filozofii czynu A. Cieszkowskiego na działaczy okresu Paskiewicza. W: Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6—8 grudnia 1925. I Referaty Lwów 1925 s. 4—5.
21. M. Stępień. N. Żmichowska, op. cit. s. 115, 176, 193, 214.
22. Jan Majorkiewicz — W siedemdziesiąt rocznicę śmierci”, op. cit. s. 26 oraz M. Gliszczyński, op. cit. s. 15.
23. M. Gliszczyński, op. cit. s. 16.
24. „Jan Majorkiewicz — W siedemdziesiąt rocznicę śmierci”, op. cit. s. 15.
25. M. Kridl. Wiek XX, op. cit. s. 196.
26. J. Majorkiewicz. „Literatura polska w rozwinięciu historycznym”. Pisma pośmiertne. Warszawa 1850 T. I s. 27.
27. Lech Kazimierz Słowiński. „Podręczniki literatury dla szkół średnich w latach 1795—1914”. Poznań 1967 r. (maszynopis) Biblioteka UAM sygn. 30 46 43 III/cz. I.
28. J. Majorkiewicz. „Urywek z życia”. „Przegląd Naukowy”. 1846 T. II nr 11 s. 318.
29. J. Majorkiewicz. Pisma. op. cit. T. IV s. 324.
30. A. Minkowska. „Wpływ filozofii czynu A. Cieszkowskiego”, op. cit. s. 4.
31. Narczyza Żmichowska. „Pogadanka”. Wrocław 1950. Obrazek wstępny s. 19.
32. „Jan Majorkiewicz — W siedemdziesiąt rocznicę śmierci” op. cit. s. 19 oraz M. Stępień. N. Żmichowska op. cit. s. 219.
33. Sfinks. (H. Skimborowicz) „Gabriela i entuzjastki” Bluszcz 1880 R. 15, T. XVI s. 90.